



SŁAWOMIR JÓŹWIAK\*

<https://orcid.org/0000-0002-8228-4347>

JANUSZ TRUPINDA\*\*

<https://orcid.org/0000-0003-0705-8953>LOKALIZACJA POMIESZCZEŃ KANCELARII I ARCHIWUM  
W MALBORSKIM „PAŁACU” WIELKICH MISTRZÓW W ŚREDNIOWIECZU**Abstract**

The Spatial Location of the Chancellery and Archive Rooms  
in the ‘Palace’ of the Teutonic Grand Masters in Marienburg in the Middle Ages

Drawing on a substantial body of written sources hitherto overlooked by scholars, this study demonstrates that from at least the late fourteenth century the rooms housing the chancellery, archive, and the chamber of the Grand Master’s chaplain (chancellor) were located on the ground floor of the ‘palace’ of the Teutonic Order’s head in Marienburg (Pol. Malbork), directly beneath the so-called summer refectory. These spaces most likely originally comprised two separate, though interconnected, complexes of rooms, each equipped with a small toilet facility (Ger. *Danzker*). The rooms on the southern side were connected to the council chamber to the east and also provided access to the lower floors and the exterior via an exit that no longer survives. This spatial arrangement strongly suggests that these rooms housed the chancellery. Notably, most of these interiors have survived in a largely original state. The location of the chamber of the Teutonic Grand Master’s chaplains (chancellors) can be identified with certainty. It corresponds to a hall that still exists today, supported by a single central pillar and situated in the central-southern part of the ground floor, adjoining the council chamber to the east. In the first half of the fifteenth century, all these rooms contained large cupboards or chests used for storing a wide range of written materials – correspondence, official documents, and books – organised according to different systems. Analysis of the sources indicates that materials from closed cases, primarily formal documents, were kept in cupboards within the archive, whereas frequently consulted correspondence was stored in cupboards located in the chaplain’s chamber and other chancellery rooms. All materials were systematically arranged, described, and labelled.

**Keywords:** Malbork, Marienburg, Middle Ages, Teutonic Order, Grand Master, archive, chancellery, chaplain’s chamber, spatial location

\* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

[sj@umk.pl](mailto:sj@umk.pl)

\*\* Muzeum Zamkowe w Malborku

[j.trupinda@zamek.malbork.pl](mailto:j.trupinda@zamek.malbork.pl)

Nadesłany 24.09.2025; Nadesłany po poprawkach 3.03.2026; Zaakceptowany 6.03.2026

Centralne i terytorialne organa władzy państwa zakonnego w Prusach stopniowo dokumentowały na piśmie coraz więcej czynności związanych z jej sprawowaniem. Nieprzypadkowo liczba tworzonych w ten sposób tekstów (dokumentów, rachunków, spisów, wykazów inwentarzowych, protokołów wizytacyjnych, listów) zaczęła wzrastać po 1309 r., a szczególnie od drugiej połowy XIV w. Wiązało się to z jednej strony z przeniesieniem głównej siedziby władz krzyżackich (wraz z wielkim mistrzem) do Prus, przy jednoczesnym okrzepnięciu rozbudowywanej tam już od dłuższego czasu struktury administracji terytorialnej (komturstwa, wójtostwa, prokuratorstwa), z drugiej natomiast – z wprowadzeniem do użytku zdecydowanie tańszego od pergaminu materiału pisarskiego, czyli papieru<sup>1</sup>.

Funkcjonowanie centralnej kancelarii wielkich mistrzów w Malborku, zwłaszcza w XIV w., było już przedmiotem badań. Zdaniem niemieckiego uczonego Maxa Heina pierwsza kancelaria zwierzchników Zakonu powstała za czasów Wernera von Orseln (1324–1330). Miała być ona jeszcze szczupła personalnie, dlatego uczoney ten nazwał ją „małą”<sup>2</sup>. Nawet jeżeli ustalenia M. Heina co do wielkości tej instytucji są trafne (a trudno to udowodnić), to i tak nie wiadomo, gdzie w obrębie zamku malborskiego była ona wówczas zlokalizowana. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że już za czasów kolejnego wielkiego mistrza, Luthera von Braunschweig (1331–1335), znalazła się ona we wzniesionym na początku lat trzydziestych XIV w. (dowodnie przed marcem 1333 r.) „pałacu” zwierzchników Zakonu<sup>3</sup>. Nieprzypadkowo bowiem od tego czasu dostrzega się w źródłach stabilizację personelu kancelaryjnego. To właśnie za czasów urzędowania Luthera, a dokładniej od około 1332 r., wzmian-

---

<sup>1</sup> Obszernie na ten temat zob: Sławomir JÓZWIAK, Janusz TRUPINDA, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2019<sup>3</sup>, s. 228–237.

<sup>2</sup> Max HEIN, *Die Ordenskanzleien in Preußen 1310–1324*, *Altpreussische Forschungen*, Jg. 9: 1932, s. 9–21; idem, *Das Urkundenwesen des Deutschordensstaats unter Hochmeister Dietrich von Altenburg (1335–1341)*, *Altpreussische Forschungen*, Jg. 18: 1941, s. 1–3; zob. również Karol GÓRSKI, *Dyplomatyka krzyżacka*, [in:] idem, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 129–130.

<sup>3</sup> Malborska siedziba wielkich mistrzów, wzniesiona przed 1333 r. w zachodniej części pierwszego, wewnętrznego przedzamcza stołecznego zamku i rozbudowana w drugiej połowie XIV w., w źródłach z epoki określana była wyłącznie jako „domus habitacionis magistri generalis” lub „des meysters gemach”. Na temat chronologii budowy tego obiektu, jego układu przestrzennego i nazewnictwa wewnątrz w średniowieczu zob. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 194–207. Dopiero w czasach polskich, konkretnie od lat trzydziestych XVI w., dawna siedziba wielkich mistrzów na zamku malborskim była nazywana „pałacem królewskim”, „pałacami królewskimi” bądź „wielkim pałacem królewskim”; na ten temat zob. w: Sławomir JÓZWIAK, Rafał PANFIL, Janusz TRUPINDA, „Pałac” wielkich mistrzów jako rezydencja królów polskich (1457–1772) [w druku].

kowanie w wystawianych przez niego dokumentach notariuszy publicznych stało się regulą. Podobnie rzecz się ma z kapelanami wielkich mistrzów, od-tąd regularnie już wymienianymi w listach świadków sporządzanych wówczas dyplomów. Dowodem na postępujący rozwój kancelarii było rozpoczęcie pro-wadzenia metryki dokumentów porządkującej przywileje wystawione w la-tach 1337–1358. Tym samym ukształtowała się ostatecznie struktura kance-larii, która z niewielkimi zmianami przetrwała do końca panowania wielkich mistrzów w Prusach, czyli do 1457 r.<sup>4</sup>

Czym innym jest stwierdzenie oczywistego faktu funkcjonowania kancelarii zwierzchników Zakonu w Malborku, od momentu ustanowienia tam stałej sie-dziby wielkich mistrzów (po 1309 r.), czym innym natomiast jest wskazanie jej dokładnej lokalizacji w topografii tamtejszych zabudowań zamkowych. Zwłasz-cza że – co ważne – od końca lat sześćdziesiątych XIV w. „pałac” był znacząco rozbudowywany i po kilku dekadach całkowicie zmienił się jego układ przestrzenny<sup>5</sup>. Wielu badaczy mierzyło się już z tym zagadnieniem, ale jak dotąd bezskutecznie<sup>6</sup>. Tymczasem odkrycie nieuwzględnianych dotąd źródeł pisa-nych z epoki skłania autorów niniejszego artykułu do ponownego zajęcia się tą kwestią.

<sup>4</sup> Rudolf GRIESER, *Die älteste Register der Hochmeisterkanzlei des Deutschen Ordens*, Mitteilungen des Österreichischen Instituts für Geschichtsforschung, Bd. 44: 1930, Teilbd. 4, s. 420–446, DOI: <https://doi.org/10.7767/miog.1930.44.4.417>; Martin ARMGART, *Die Handfesten des preußischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller. Diplomatische und prosopographische Untersuchungen zur Kanzleigeschichte des Deutschen Ordens in Preußen* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 2), Köln 1995, s. 33–38.

<sup>5</sup> Na ten temat zob. Sławomir JÓŹWIĄK, Adam SZWEDA, *Dwór wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego w Malborku. Siedziba i świeckie otoczenie średniowiecznego władcy zakonnego*, Toruń 2022, s. 79–134; Sławomir JÓŹWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, Malbork 2024<sup>2</sup>, poprawione i uzupełnione, s. 73–90, 111–117, 147–158.

<sup>6</sup> Conrad STEINBRECHT, *Wiadomości Zarządu Odbudowy Zamku w Malborku o działalności od 1 października 1916 do 1 lipca 1920 r. – nowe ustalenia o budowie i budowniczych Pałacu Wielkich Mistrzów*, [in:] *Sprawozdania Zarządu Towarzystwa Odbudowy i Upiększania Zamku Malborskiego*, red. Artur DOBRY, Janusz TRUPINDA, tł. Aleksander MASŁOWSKI, Malbork 2020, s. 355–365 (polskie tłumaczenie artykułu opublikowanego w 1920 r.); Bernhard SCHMID, *Kanzlei und Archiv in der Marienburg*, Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost und Westpreußen, Bd. 18: 1943, Nr. 1, s. 1–6; *Die Marienburg. Ihre Baugeschichte dargestellt von Bernhard Schmid*, hrsg. v. Karl HAUKE (Deutsche Baukunst im Osten, Bd. 1), Würzburg 1955 (dalej cyt. *Die Marienburg*), s. 52–61; Kazimierz POSPIESZNY, *Der Hochmeisterpalast der Marienburg. Forschungen zum Ostteil des Hauptgeschosses*, [in:] *Burgen kirchlicher Bauherren*, hrsg. v. Thomas BILLER (Forschungen zu Burgen und Schlössern, Bd. 6), München–Berlin 2001, s. 71–94. W każdym z przywołanych tu przypadków badania nad tym zagadnieniem polegały na wizji lokalnej zachowanych obiektów architektonicznych przy znikomej na ich temat znajomości źródeł pisanych z epoki.

## KOMNATA KAPELANA, POMIESZCZENIA KANCELARYJNE

Samo pojęcie „kancelarii” („cancellaria”, „cancelarie”) wielkich mistrzów pojawia się w źródłach stosunkowo późno, bo najwcześniej dopiero w odniesieniu do drugiej dekady XV w. Tytułem przykładu warto tu przywołać zeznania złożone 19 IX 1443 r. w jednej z odsłon procesowych tzw. sprawy Hansa Davida z Miłakowa (Liebstadt)<sup>7</sup> przez notariusza Mikołaja Senfftopa. W odniesieniu do wydarzeń z lat dwudziestych XV w. oświadczył on, że nigdy nie pracował w malborskiej kancelarii („cancellaria”) wielkiego mistrza jako pisarz bądź ingrossator. Tę informację potwierdził zresztą zeznający po nim mieszczanin z Nowej Nieszawy Kacper Steffan<sup>8</sup>.

Tzw. sprawa Hansa Davida wywołała całą serię postępowań procesowych prowadzonych w Prusach między 1442 a 1445 r. Najkrócej ujmując, strona krzyżacka starała się wykazać, że roszczenia finansowe jej oponenta wobec Zakonu, dotyczące majątku po zmarłych rodzicach, opierają się na prokurowanych przez niego (lub jego współpracowników) fałszyfikatorach. Jednym z najważniejszych był dokument wystawiony rzekomo 23 III 1422 r. przez wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf. By wykazać te fałszerstwa, gromadzono i w kolejnych odsłonach procesowych przedstawiano całą masę dowodów, wśród których istotną rolę odgrywało również wyjaśnienie zasad funkcjonowania centralnej kancelarii malborskiej w 1422 r. Stąd też np. w postępowaniu procesowym przeprowadzonym między 26 I a 12 II 1442 r. obszernie zeznania w tym temacie złożyli zarówno dwaj zatrudnieni tam w 1422 r. sekretarze-pisarze: Andrzej Schonaw i Henryk Buleke<sup>9</sup>, jak i biskup warmiński Franciszek Kuhschmalz, wówczas (w 1422 r.) także pracujący w kancelarii wielkich mistrzów jako „iurista”<sup>10</sup>. W licznych *dossiers* procesowych z 1445 r. (zredagowanych w językach łacińskim i niemieckim) prokuratorzy krzyżaccy w swoich tezach dowo-

---

<sup>7</sup> Na temat tzw. sprawy Hansa Davida zob. ostatnio: Sławomir JÓZWIAK, Adam SZWEDA, *Polskie epizody w tzw. sprawie Hansa Davida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV wieku*, *Średniowiecze Polskie i Powszechnie*, t. 16: 2024, s. 287–319, DOI: <https://doi.org/10.31261/SPiP.2024.20.07>; Sławomir JÓZWIAK, *Udział Leonarda Rothose w fałszowaniu dokumentów w tzw. sprawie Hansa Dawida z Miłakowa (lata dwudzieste–czterdzieste XV wieku)*, *Roczniki Historyczne*, t. 91: 2025, s. 169–196, DOI: <https://doi.org/10.12775/RH.2025.07>.

<sup>8</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej cyt. GStA PK), Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. OBA), nr 8321, k. 5v, 7, IIIv.

<sup>9</sup> *Ibid.*, k. 26v–29. Karierę Andrzeja Schonawa przedstawił niedawno Radosław Krajniak. Autor nie uwzględnił jednak jego zeznań w postępowaniach procesowych w tzw. sprawie Hansa Davida; zob. Radosław KRAJNIAK, *Między Prusami, Italią i Śląskiem. Kariera Andreasa Schonawa (ok. 1390–26 VII 1444)*, [in:] *Collegarum et discipulorum gratitudo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Radziwińskiemu z okazji 60. urodzin*, red. Radosław BISKUP, Krzysztof KWIATKOWSKI, Toruń 2018, s. 95–121.

<sup>10</sup> GStA PK, OBA, nr 8321, k. 29v–31.

dowych (przeciwko Hansowi Davidowi) także dokładnie przedstawili zasady funkcjonowania kancelarii wielkich mistrzów w 1422 r. wraz z imiennym podaniem jej ówczesnego personelu. Na jej czele stał wówczas kapelan zwierzchnika Zakonu (Grzegorz z Biskupca/Bischofswerder), będący zarazem kanclerzem („cancellarius”). Kierował on zespołem składającym się z: prawnika-jurysty, sekretarzy-pisarzy, notariuszy i ingrossatorów. Pod swoją pieczęcią miał także pieczęć, w tym sekretną pieczęć wielkich mistrzów<sup>11</sup>. W przywołanych tu materiałach procesowych znajduje się mnóstwo szczegółowych informacji o zasadach funkcjonowania malborskiej kancelarii zwierzchników Zakonu w 1422 r. Niestety, nie ma w nich ani słowa o lokalizacji zarówno komnaty kapelana-kanclerza, jak i pozostałych pomieszczeń, w których mieściła się ta instytucja. Aby więc rozwiązać tę zagadkę, trzeba głębiej sięgnąć do nieuwzględnianych przez dotychczasowych uczonych źródeł.

Nie powinno dziwić, że dla wcześniejszych badaczy tego zagadnienia kluczową sprawą przy poszukiwaniu lokalizacji malborskiej kancelarii wielkich mistrzów w „pałacu” było wskazanie wnętrza (wnętrz), które w tym obiekcie zajmował kapelan zwierzchników Zakonu. Co można było wyczytać na ten temat z uwzględnianych dotąd przekazów źródłowych? Istotne znaczenie ma wzmianka zawarta pod rokiem 1417 w księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego. Wówczas to mianowicie urzędnik ten opłacił prace murarskie wykonywane „an der Gregoris gemach”<sup>12</sup>. Bez wątplenia chodziło tu o siedzibę ówczesnego kapelana wielkiego mistrza Grzegorza z Biskupca (Pomorskiego)<sup>13</sup>. Na podstawie badań prowadzonych nad nomenklaturą stosowaną w ówczesnych źródłach należałoby przyjąć, że pod pojęciem „gemach” kryłby się albo

<sup>11</sup> GStA PK, OBA, nr 9003, k. 8, 10, X, XIv; nr 9004, k. 4v–6v; nr 9005, k. 4v, XVI–XVIv; nr 9097, k. XVIv–XVII, XVIIIv–XXv. W kronice oficjała pomezkańskiego określenie „des hochmeisters cancellarius” po raz pierwszy pojawiło się w odniesieniu do Arnolda Stapela, kapelana Konrada von Jungingen w kontekście wydarzeń z 1402 r.; *Johann's von Posilge, officialis von Pomesanien, Chronik des Landes Preusse*, hrsg. v. Ernst STREHLKE, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Leipzig 1866, s. 253. Z kolei w liście chełmińskiej kapituły katedralnej do papieża Bonifacego IX z 17 III 1402 r. Arnold Stapel został określony jako „canonicus noster, magister arcium ac secretarius domini magistri generalis ordinis nostri protectoris”; *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Theil 1: *Das Bisthum Culm unter dem Deutschen Orden 1243–1466*, bearb. v. Carl Peter WOELKY (Neues preussisches Urkundenbuch. Westpreussischer Teil. Abt. 2, Urkunden der Bisthümer, Kirchen und Klöster Bd. 1), Danzig 1885, nr 434. Na temat kariery Arnolda Stapela do początku XV w. zob. Radosław KRAJNIAK, *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń–Łysomice 2013, s. 113–117.

<sup>12</sup> *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Königsberg 1911 (dalej cyt.: AMH), s. 250.

<sup>13</sup> Na jego temat zob. Bernhart JÄHNIG, *Hochmeisterkaplan und Hochmeisterkanzler – Die Leiter der Hochmeisterkanzlei in Marienburg 1309–1457*, [in:] *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, red. Janusz TRUPINDA, Malbork 2002, s. 158.

jakiś wolnostojący budynek, albo wewnątrz jeden poziom (lub przy większych przestrzeniach – jego część) dużego obiektu<sup>14</sup>. Dodatkową wskazówką mogłoby tu być kolejne zdanie w przytoczonej powyżej wzmiance z 1417 r. Informuje ono o pracach murarskich prowadzonych przy powiększaniu pieca ogrzewającego refektarz wielkiego mistrza<sup>15</sup>. Niestety, nie można tu stwierdzić z całą pewnością, czy chodziło o refektarz zimowy czy też wielki<sup>16</sup>. Nie wiadomo nawet, czy przywołane tu wzmianki z 1417 r. mówiłyby o miejscach sąsiadujących ze sobą w przestrzeni „pałacu” zwierzchników Zakonu.

Badacze zwracali już także uwagę na dwie zapiski zawarte pod rokiem 1418 w tej samej księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego. Wynika z nich, że urzędnik ten zapłacił wówczas dekarzom za prace na dachu „gemachu” (w którym mieszkali uczeń kapelana wielkiego mistrza i jego pachołkowie piwniczni), znajdującego się „bey des meisters gemach”. Nieco dalej, w tym samym fragmencie, pojawiło się uściślenie tego zapisu o dodatkową informację. Dach ten miał być naprawiony „nad izbą strażnika bramy wielkiego mistrza i nad izbą ucznia kapelana”<sup>17</sup>. Z przytoczonych tu wzmianek wynikałoby, że przynajmniej trzy pomieszczenia („kamer”) na najwyższej kondygnacji jakiegoś „gemachu” położonego „bey des meisters gemach” (czyli przy „pałacu”) zajmowali uczniowie kapelana, pachołkowie piwniczni i strażnik bramy wielkiego mistrza. Te właśnie wzmianki, potraktowane przez Bernharda Schmida dość wybiórczo, legły u podstaw doszukiwania się przez tego uczonego siedziby kapelana zwierzchników Zakonu w istniejącym do 1818 r. budynku, który od północy na wysokości kaplicy przylegał do „pałacu” wielkich mistrzów. Według B. Schmida obiekt ten miał być trójkondygnacyjny i skomunikowany z parterem „pałacu”<sup>18</sup>.

Koncepcja przytoczonego tu badacza (mimo nieuwzględnienia przez niego wskazanej powyżej wzmianki z 1417 r.) byłaby kusząca. Wszak w tym właśnie

<sup>14</sup> S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 111–113.

<sup>15</sup> „Muwerampt. item 14 sc. 1 sol. 3 gesellen, die do haben 5 tage gearbeit an her Gregoris gemach, am sontage vor conversionis Pauli. item 1/2 m. 1 sol. eyne muwerer unde 2 knechten geerbit am offen czu unsers homeysters rempther, als man mee steyne dor in legete”; AMH, s. 250.

<sup>16</sup> Na temat lokalizacji obu tych sal jadalnych w przestrzeni zamku malborskiego zob. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 147–157.

<sup>17</sup> „Deckern. item 1 m. 17 sol. den deckern des meisters das gemach bey des meisters gemach, als des capplans schuler und dy kellerknechte legen; [...] Dachdecken. item 1 m. 17 sol. den deckern vor das dach czu bessern obir des meisters thorwartes kamer unde des cappellans schulers kamer”; AMH, s. 306. Warto wspomnieć, że dekarze naprawiali dachy nad izbami ucznia kapelana i pachołka piwnicznego wielkiego mistrza już w 1415 r.: „item 9 sc. dem decker das dach czu bessern ober dem cleynen stobechen by des meisters borne und off des meisters cappellans schulers und ober des meisters kellerknecht kamer”; *ibid.*, s. 181.

<sup>18</sup> *Die Marienburg*, s. 56, 61; Bernhard SCHMID, *Führer durch das Schloß Marienburg in Preußen*, Berlin 1942<sup>4</sup>, s. 44–45, 59. Zob. również. K. POSPIESZNY, *op.cit.*, s. 75.

obiekcie, przylegającym od północy do „pałacu”, była zlokalizowana izba ucznia kapelana, a sam budynek wolnostojący odpowiadałby ówczesnemu znaczeniu słowa „gemach”. Liczne przekazy źródłowe, począwszy od 1399 r., jednoznacznie wskazują na to, że faktycznie każdy kolejny kapelan wielkich mistrzów miał do dyspozycji własnego ucznia<sup>19</sup>, którego jednym z lepiej uchwytanych obowiązków była opieka nad kaplicą zwierzchników Zakonu. Można by więc podejrzewać, że pomieszczenie mieszkalne zajmowane przez każdego kolejnego ucznia kapelana wielkich mistrzów znajdowało się w niedalekim sąsiedztwie kaplicy. Ale czy spostrzeżenie to odnosi się również do samych kapelanów? Można mieć co do tego poważne wątpliwości.

Bernhard Schmid przy rozpatrywaniu tego zagadnienia nie uwzględnił mianowicie niezwykle istotnej wzmianki z 1413 r. Wówczas to malborski komtur zamkowy sfinansował szereg prac wykonywanych w różnych pomieszczeniach „pałacu” wielkich mistrzów. Przy tej okazji zapłacił również ślusarzowi, który sporządził dwa zamki do pomieszczenia ustępowego – gdaniska („danzker”) kapelana zwierzchnika Zakonu<sup>20</sup>. Przytoczona tu informacja jest bardzo ważna przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, daje wskazówkę do poszukiwania siedziby kapelana w obrębie „pałacu”. Po drugie, eliminuje powyższą propozycję B. Schmidy, gdyż w całym pasie zachodniego skrzydła zwartej zabudowy pierwszego, wewnętrznego przedzamcza (w tym także i w samym „pałacu”) wszystkie gdaniska były zlokalizowane na wysokości kanału Młynówki, a nie po stronie dziedzińca<sup>21</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, ponownie należałoby zapytać, gdzie znajdowała się siedziba kapelana? Kusząca byłaby wysunięta na początku XXI w. propozycja Janusza Trupindy umiejscowienia pomieszczeń kancelaryjnych w czterech salach na parterze, w skrajnej, zachodniej części „pałacu”<sup>22</sup>. Ta lokalizacja byłaby prawdopodobna, choćby ze względu na bardzo dobre oświetlenie znajdujących się tam wnętrz. Z racji tego, że kapelan wielkich mistrzów był jednocześnie kierownikiem kancelarii, zajmowanie tam przez niego jakiejś komnaty mieszkalnej byłoby całkiem naturalne. Miałby stamtąd blisko do gdaniska (idąc w kierunku wschodnim). Tu także nie brakuje jednak wątpliwości. Wiadomo bowiem, że w 1417 r. siedzibę kapelana określono mianem „gemach”<sup>23</sup>. Ważna jest jednak wzmianka zawarta pod

<sup>19</sup> W latach 1399–1402 był to Cristianus, a w okresie od 1406 do 1407 r. – Laurentius; *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. Erich JOACHIM, Königsberg 1896, s. 15, 62, 181, 384, 407, 431.

<sup>20</sup> „Item 1/2 m. dem kleynsmede den schrank czu beslan. item 15 sc. vor 3 slos, 2 slos czu des meisters kappelans danczk und 1 slos czu des silberweschers kamer”; AMH, s. 90–91.

<sup>21</sup> Na ten temat zob. w: S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie*, s. 345–347.

<sup>22</sup> Janusz TRUPINDA, *O pomieszczeniach kancelarii i archiwum wielkiego mistrza w Malborku na podstawie źródeł pisanych w XIV i XV wieku*, [in:] *Kancelarie krzyżackie*, s. 255–273.

<sup>23</sup> AMH, s. 250.

rokiem 1411 w księdze wydatków malborskiego komtura zamkowego. Otóż urzędnik ten zapłacił 7 skojców za naprawę trzech zamków i sporządzenie jednego nowego do „gemachu dostojników” („der gebitteter gemach”) znajdującego się pod „gmachem wielkiego mistrza” („under des meysters gemach”) <sup>24</sup>. Przeprowadzone już szczegółowe badania pozwoliły wykazać, że pod określeniem „der gebitteter gemach” kryły się komnaty zamieszkiwane czasowo przez przybywających do Malborka najwyższych dostojników krzyżackich, członków rady wielkiego mistrza, w tym przede wszystkim komturów dzierzgońskiego i elbląskiego. Mieściły się one na parterze (w przyziemiu) w południowo-wschodniej części „pałacu” <sup>25</sup>. W tym kontekście należałoby jednak odrzucić kuszącą koncepcję uznania całej przestrzeni parteru „pałacu” wielkich mistrzów za „gebitteter gemach”. To określenie odnosiłoby się co najwyżej do jego północno-wschodniej części.

Ostatnio, posługując się przytoczonymi wyżej wzmiankami źródłowymi i argumentami architektonicznymi, zupełnie nową propozycję lokalizacji pomieszczeń kancelarii i archiwum w „pałacu” wielkich mistrzów zaprezentował niemiecki historyk sztuki Christofer Herrmann. Wychodząc od przywołanej wzmianki z 1411 r. z księgi wydatków malborskiego komtura zamkowego, badacz ten uznał, że na pomieszczenia kancelarii i archiwum nie było miejsca w parterowej części „pałacu” i wszystkie służące tym celom wnętrza tego typu umieścił na niższej kondygnacji, w tzw. Górnej Piwnicy <sup>26</sup>. Uczony ten swoje badania także zaczął od poszukiwania lokalizacji komnaty zajmowanej przez kapelana wielkiego mistrza. Wyszedł bowiem z założenia, że wszystkie pozostałe pomieszczenia kancelaryjno-archiwalne musiałyby się znajdować w jej sąsiedztwie. Swoją koncepcję w całości oparł na przywoływanej już wzmiance z księgi wydatków malborskiego komtura zamkowego z 1417 r., informującej o „gemachu” kapelana wielkiego mistrza i kierownika kancelarii, Grzegorza z Biskupca (Pomorskiego) <sup>27</sup>. Christofer Herrmann na tej bardzo skromnej podstawie źródłowej nie tylko wskazał dokładną lokalizację komnaty zajmowanej przez kapelana zwierzchnika Zakonu w jednej z sal Górnej Piwnicy zachodniego skrzydła „pałacu” (a co za tym idzie – w jego rozumieniu – położenie całej kancelarii), lecz także umiejscowił przywołany w dalszej części wzmianki z 1417 r. piec. Miał on się znajdować we wschodniej ścianie tego pomieszczenia, rzekomo zajmowanego przez kapelana <sup>28</sup>. Tymczasem wcale nie ma pewności,

<sup>24</sup> „Item 7 sc. vor 3 slos czu bessern und eyn nuwe slos czu machen an der gebitteter gemach under des meysters gemach”; *ibid.*, s. 24.

<sup>25</sup> S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 184–186.

<sup>26</sup> Christofer HERRMANN, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernster europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Petersberg 2019, s. 240–241.

<sup>27</sup> AMH, s. 250.

<sup>28</sup> Ch. HERRMANN, *op.cit.*, s. 240–241.

czy wzmianka o piecu ma w ogóle związek z „gemachem” kapelana, a więc ogólniej mówiąc – z „pałacem” wielkich mistrzów. Równie dobrze mogłaby się ona odnosić do pieca wielkiego refektarza. Autor dokonał więc nadinterpretacji tekstu źródłowego i na takiej podstawie sformułował szereg daleko idących, a niczym nieudokumentowanych wniosków. Logika każe zresztą odrzucić jego obszerne dywagacje o lokalizacji pomieszczeń kancelaryjno-archiwalnych na kondygnacjach Piwnicy Górnej i Dolnej „pałacu”<sup>29</sup> chociażby z racji niewystarczającego tam oświetlenia naturalnego (małe okna) czy też wilgoci. Tym samym nazwy, które Ch. Herrmann zaproponował dla ośmiu wewnątrz znajdujących się na kondygnacjach Górnej i Dolnej Piwnicy („Registratur”, „Briefkammer”, „Skriptorium”, „Kapelanstube”, „Kanzleimagazin”, „Schreiberstuben”, „Kanzleidanser”, „Kanzleimagazin”) wraz ze wskazaną ich dokładną lokalizacją<sup>30</sup>, należy w całej rozciągłości odrzucić, choćby z tego powodu, że jedynie poza drugim żadne z nich nie pojawia się w przekazach pisanych z epoki. Jest to więc wyłącznie autorska wizja Ch. Herrmanna, w całości abstrahująca zarówno od wymowy średniowiecznych źródeł, jak i propozycji badaczy z ostatnich ponad stu lat.

Co jednak najważniejsze, zachowały się przekazy pisane, nieznane dotychczasowym uczonym, które pozwalają na wskazanie właściwej lokalizacji komnaty kapelana wielkiego mistrza oraz pomieszczeń kancelaryjno-archiwalnych w przestrzeni „pałacu” zwierzchników Zakonu. W źródłach z epoki pojawia się też całkiem sporo wzmianek na temat sposobu użytkowania wewnątrz malborskich kancelarii i archiwum wielkich mistrzów. Ale te, które pozwoliłyby na lokalizację tych pomieszczeń w przestrzeni „pałacu”, są jednak zupełnie wyjątkowe.

Ważne informacje na ten temat znalazły się w liście biskupa pomezańskiego Kacpra Linkego do wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen z 17 XI 1441 r. Pismo to było odpowiedzią na pytanie skierowane przez zwierzchnika Zakonu (w imieniu pracowników jego kancelarii) o miejsce przechowywania dawnych wilkierzy krajowych, których bezskutecznie poszukiwano. Nieprzypadkowo z tym pytaniem wielki mistrz zwrócił się do biskupa, gdyż ten między 1433 a 1440 r. był jego kapelanem i zarazem kierownikiem malborskiej kancelarii<sup>31</sup>. Na wstępie swoich wywodów Kacper informował, że nie ma pojęcia, gdzie tego rodzaju dokumentacja powinna być aktualnie przechowywana. Dalej jednak wyjaśniał, jakie praktyki kancelaryjno-archiwalne stosowano w kontekście tego typu pism za czasów pełnienia przez niego funkcji kapelana zwierzchnika Zakonu. Biskup wiedział, że takie wilkierze redagowano przy okazji zjazdów stanowych odbywających się w Elblągu. Wówczas składowano je w skrzyni,

<sup>29</sup> Ibid., s. 77, 84, 255–257.

<sup>30</sup> Ibid., s. 243–248.

<sup>31</sup> Na ten temat zob. B. JÄHNIG, op.cit., s. 160.

którą zwyczajowo wozilo się (zapewne wraz z innymi dokumentami). Kacper informował, że przed odejściem z urzędu kapelana wielkiego mistrza pouczył swojego następcę, aby ten wszelkiego rodzaju dokumenty i księgi („brieffe und registra”), które znajdzie w tej skrzyni, często porządkował i przeglądał. Chodziło o to, by na tyle dokładnie zapoznał się z tym materiałem, aby na pytania o jej zawartość mógł w każdej chwili udzielić kompetentnych informacji. Z dalszych wywodów biskupa wynikałoby, że jego następcą także już odszedł z urzędu kapelana i nie pozostawił przywołanej skrzyni. Kacper także jej nie miał i na pewno nie zabrał jej ze sobą do siedziby biskupiej, gdyż tego rodzaju księgi („registra”) nie byłyby mu do niczego potrzebne. Przypomniawszy sobie jednak, że swego czasu Hans von Zegenberg bądź ten inny reprezentant elit rycerskich z ziemi chełmińskiej przekazał byłemu, nieżyjącemu już wielkiemu mistrzowi Pawłowi von Rusdorf jakiś wilkierz krajowy, który został zredagowany na sześciu arkuszach, czyli 12 kartach („bey eyne sexterno”). Biskup pamiętał, że włożył go do szafy znajdującej się „w kącie w komnacie kapelana” („wir die legeten ins schaff imme winkel ins capplans kamer”)<sup>32</sup>. Powinien tam leżeć nadal. Przypomniawszy sobie również, że swego czasu w Elblągu obecny tam biskup warmiński Franciszek Kuhschmalz polecił sporządzić z przywiezionej tam ze sobą księgi wpisów („us seyme registro”) dla wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf odpis regulacji wykupywania i spłacania czynszowników w państwie zakonnym. Dokument ten Kacper także złożył w przywoływanej skrzyni. Tymczasem „in unsirm trezel” (zapewne chodzi o skarbiec zamku biskupiego w Kwidzynie) Linke znalazł opieczetowany oryginał tej regulacji<sup>33</sup>, którego odpis kazał sporządzić i przesłać aktualnemu wielkiemu mistrzowi w załączniku do swojego listu<sup>34</sup>. Informacje zawarte w tym źródle są z kilku powodów bardzo interesujące. Wydaje się, że zawartość poszukiwanej skrzyni zawierającej wilkierze krajowe, która podróżowała z kapelanem wielkiego mistrza na zjazdy stanowe, nie była w Malborku opróżniana. Stanowiła integralną całość, którą

<sup>32</sup> Na temat lokalizacji tej komnaty w przestrzeni „pałacu” wielkich mistrzów zob. dalej.

<sup>33</sup> To bardzo ciekawa informacja, wskazująca na to, że dokumenty w zamku biskupów pomerańskich w Kwidzynie były wówczas przechowywane w „skarbcu”. Współcześnie „Skarbczykiem” określa się małe pomieszczenie zlokalizowane w północno-wschodnim narożniku tamtejszego zamku na jego głównej kondygnacji. Taka, a nie inna jego nazwa jest zapewne związana z architektoniczną formą tego wnętrza. Niestety, nieznane jest jego pierwotne, średniowieczne przeznaczenie. Mieczysław Haftka widział tam archiwum i skarbiec; zob. Mieczysław HAFTKA, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999, s. 146. Było to jednak tylko jego przypuszczenie.

<sup>34</sup> GStA PK, OBA, nr 8000; Mario GLAUERT, *Von Akkon bis Königsberg. Das Archiv der Hochmeister des Deutschen Ordens*, [in:] *Preussens erstes Provinzialarchiv. Zur Erinnerung an die Gründung des Staatsarchivs Königsberg vor 200 Jahren*, hrsg. v. Bernhart JÄHNIG, Jürgen KLOOSTERHUIS (Tagungsberichte der Historischen Kommission für Ost- und Westpreussische Landesforschung, Bd. 20), Marburg 2006, s. 39–40.

przechowywano albo w komnacie kapelana, albo w którymś z pomieszczeń kancelaryjnych, albo też w archiwum.

Bardzo ciekawa jest informacja zamieszczona w sporządzonym 22 IV 1442 r. recesie zjazdu stanowego. Jedną z negocjowanych tam spraw był pobór i rozdział dochodów z tzw. cła funtowego. Ówczesny burmistrz gdański Henryk Vorrath wspominał, że odpowiednie regulacje w tej kwestii były sporządzone na piśmie już w czasach wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen (1407–1410) i opieczętowane przez jego następcę, Henryka von Plauen (1410–1413). On sam, będąc pewnego razu w zamku malborskim, został przez skarbnika (pytanie, dlaczego akurat przez tego dostojnika) i innego zakonnika („und ander herren”) zaprowadzony do komnaty („eyne kamer”), w której „oni [Krzyżacy – S.J., J.T.] ich przywileje i dokumenty mają” („do ich zcum ersten da was, furte mich der tresler und ander herren in eyne kamer, do sie ire privilegia und brieffe haben”). Tam pokazali mu zredagowany w języku niemieckim i opieczętowany główną pieczęcią Zakonu („mit des ordens majestat vorsigeln”) „eynen brieff” regulujący tę właśnie sprawę. Burmistrz poprosił o sporządzenie jego odpisu, który został wykonany (pytanie: przez kogo i gdzie) i mu przekazany. Z nim udał się „in euwir [wielkiego mistrza] cancellarie” (w celu jego okazania czy też zamówienia czystopisu?). Z racji jednak tego, że w odpisie tym były jakieś błędy formalne, niezgodne z zasadami, które obowiązywały w kancelarii zwierzchników Zakonu (formularz, świadkowie), poprzednicy Konrada von Erlichshausen (Michał Kuchmeister?, Paweł von Rusdorf?) nie zgadzali się na uznanie jego wiarygodności<sup>35</sup>. Z relacji burmistrza gdańskiego wynikałoby więc, że jakiś czas przed 1442 r. w „pałacu” wielkich mistrzów było pomieszczenie („kamer”), w którym przechowywano przywileje i dokumenty, oraz kancelaria („cancellarie”), najpewniej w innym wnętrzu. Z racji jednak tego, że już poprzednicy Konrada von Erlichshausen nie chcieli uznać wiarygodności odpisu tego dokumentu, można podejrzewać, że przywołana w źródle wizyta burmistrza gdańskiego w malborskim archiwum i kancelarii miała miejsce dawno, przed 1422 r.<sup>36</sup>

W bardzo obszernym liście z 25 VIII 1445 r., skierowanym przez proboszcza Kościoła Mariackiego w Gdańsku Andrzeja Rupertiego do wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen, znalazła się wzmianka, że zwierzchnik Zakonu upominał się o kopię protokołu przesłuchań z postępowania procesowego

<sup>35</sup> *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2, hrsg. v. Max T. TOEPPEN, Leipzig 1880, nr 317, s. 462.

<sup>36</sup> Kariera Henryka Vorrata w gdańskich organach samorządowych rozpoczęła się w 1419 r. od funkcji ławnika; zob. Beata MOŻEJKO, *Heinrich Vorrath, [w:] Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, red. eadem, Gdańsk 2015, s. 55–57. Historia opisana w tym źródle nie mogła więc mieć miejsca przed 1419 r.

prowadzonego swego czasu przez opata oliwskiego w tzw. sprawie Hansa Davida (to odbyło się we wrześniu 1443 r.). Ruperti poinformował, że przed paroma dniami przekazał ją do kancelarii wielkiego mistrza za pośrednictwem malborskiego komtura zamkowego. Zresztą już przed rokiem jedną z dwóch sporządzonych wówczas przez siebie kopii protokołów z tego postępowania procesowego proboszcz przesłał Bartłomiejowi Liebenwaldowi<sup>37</sup>, natomiast drugą przekazał do malborskiej kancelarii. Autora listu dziwiło to, że jej kierownik – kapelan wielkiego mistrza – nie może jej znaleźć. Tym bardziej że w tamtym czasie wszystkie materiały procesowe były sporządzane w dwóch, a nawet w trzech kopiach. Przynajmniej więc jedna z nich powinna dotrzeć do malborskiej kancelarii. Niejako na marginesie autor wspomniał, że wszystkie dokumenty (nieprecyzowane), które wypożyczył od kapelana wielkiego mistrza, zwrócił<sup>38</sup>. Analizując uważnie treść listu Andrzeja Rupertiego, z jednej strony można by nawet powątpiewać, czy w tamtym czasie na zamku malborskim w ogóle istniało archiwum, skoro w kontekście przywoływanej dokumentacji autor mówił wyłącznie o kancelarii. Z drugiej strony tzw. sprawa Hansa Davida ciągnęła się przynajmniej od 1429 do 1453 r.<sup>39</sup>, dlatego też materiały jej dotyczące były w ciągłym użyciu i nie odkładano ich *ad acta*, co zresztą potwierdzają późniejsze źródła.

W kronice napisanej po 1454 r. kapelan wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen Andrzeja Santberg<sup>40</sup> zrelacjonował zamieszanie wynikające z wyrażanej przez przedstawicieli Związku Pruskiego niechęci do złożenia przysięgi według dawnej formuły nowo wybranemu w marcu 1450 r. zwierzchnikowi Zakonu. Żądali oni nowej, poprawionej wersji, o której – jak stwierdził autor – nikt dotąd nie słyszał i której nie można było znaleźć „in keynen registern der canzeleye”<sup>41</sup>. Z tej informacji wynikałoby, że wówczas dawne księgi i „registranty” nadal przechowywano w pomieszczeniu (pomieszczeniach?) kancelaryjnych (lub w komnacie kapelana), niewątpliwie w „pałacu” wielkiego mistrza.

Kolejne ślady tego, że registranty, czyli kopiaři, które zawierały odpisy wysyłanej korespondencji oraz wystawianych dokumentów, były przechowywane w pomieszczeniu (pomieszczeniach?) kancelaryjnych bądź ewentualnie

<sup>37</sup> O nim zob. dalej, przyp. 94.

<sup>38</sup> GStA PK, OBA, nr 8874.

<sup>39</sup> Na ten temat zob. w: S. JÓZWIAK, *Udział Leonarda Rothose*, s. 183–193.

<sup>40</sup> Na jego temat zob. w: Bernhart JÄHNIG, *Die diplomatische Tätigkeit des Hochmeisterkaplans Andreas Santberg*, [in:] *Kancelaria wielkich mistrzów i polska kancelaria królewska w XV wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Malbork 2–3 IX 2004*, red. Janusz TRUPINDA, Malbork 2006, s. 127–143.

<sup>41</sup> *Die „Chronik vom Bund und Vereinigung wider Gewalt und Unrecht“ des Hochmeisterkaplans Andreas Santberg zur Vorgeschichte des Dreizehnjährigen Krieges in Preußen (1450–1454)*, bearb. v. Dieter HECKMANN, Marburg 2007, s. 31.

w komnacie zajmowanej przez kapelana zwierzchnika Zakonu można znaleźć w odpisach dwóch źródeł sporządzonych w 1449 r. i zachowanych w kopiariuszu z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XV w. Pierwszy z nich to transumpt przywileju sądowego dla Starego Miasta Torunia, wystawiony pierwotnie przez wielkiego mistrza Henryka Dusemera 29 IX 1346 r. W registrancie kancelaryjnym zostały m.in. krótko zrelacjonowane okoliczności sporządzenia 27 IV 1449 r. z polecenia wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen transumpty tego dokumentu. Przed zwierzchnikiem Zakonu stawili się mianowicie (w Malborku?) burmistrz i rajcy (ilu?) Starego Miasta Torunia, przedkładając opieczętowany dokument przywileju wystawionego im niegdyś przez Henryka Dusemera i prosząc wielkiego mistrza o sporządzenie jego transumpty. W treści tego odpisu nie ma jednak wyjaśnienia, do czego był im on potrzebny. Konrad von Erlichshausen nakazał więc pracownikom swojej kancelarii wyszukać „in unsirn registern” jego „koncept i odpis” („minuten und abeschrift”). Taki faktycznie w jakimś registrancie (dziś nieistniejącym) został odnaleziony i jego treść posłużyła do sporządzenia transumpty tego dokumentu. Jego odpis znalazł się także w kopiariuszu z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XV w. W końcu została dodatkowo zawarta informacja, że treść wystawionego przez wielkiego mistrza i opieczętowanego transumpty jest identyczna z jego kopią odnalezioną w registrancie<sup>42</sup>. Jeszcze wyraźniej fakt przechowywania kopiariuszy w pomieszczeniu (pomieszczeniach?) kancelarii bądź ewentualnie w komnacie kapelana wielkiego mistrza widać w przypadku odpisu listu sporządzonego z polecenia kolegijskiego kierownictwa Zakonu (miesiąc po śmierci Konrada von Erlichshausen) z 7 XII 1449 r., skierowanego do specjalnego pełnomocnika krzyżackiego w Wiedniu, księdza Mikołaja Weisenberga. List ten był odpowiedzią na pismo duchownego z 26 X 1449 r. Jako że jednak dostojnikom zakonnym nie był znany kontekst poruszanych spraw, musieli sięgnąć do odpowiedniego registranta przechowywanego w kancelarii wielkiego mistrza, gdzie udało im się znaleźć odpisy listów Konrada von Erlichshausen skierowane do Weisenberga 7 VIII oraz 9 X 1449 r.<sup>43</sup> Dopiero ich treść pozwoliła im zrozumieć, o co konkretnie chodziło.

Zarysowany tu stan rzeczy mógł się zmienić po wybuchu wojny trzynastoletniej. W liście wysłanym 16 XI 1455 r. zwierzchnik Zakonu skarżył się komturowi

<sup>42</sup> „[...] des zcu orkunde und das der houbt briff ader solch privilegium mit den minuten an unsirn registern befunden eyntrechtig und eins luwts ist, haben wir unser sigil lassen andrucken dissen briffe”; GStA PK, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. OF), nr 17, s. 262–264. Oryginał dokumentu Heinricha Dusemera z 29 IX 1346 r. nie zachował się, ale jego wydawca w *Preußisches Urkundenbuch*, Hans Koeppen, nie znał przywołanego tutaj odpisu i opublikował to źródło na podstawie jego kopii nowożytnych; zob. *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. 4: (1346–1351), hrsg. v. Hans KOEPPEN, Marburg 1960, nr 69.

<sup>43</sup> GStA PK, OF, nr 17, s. 414.

elbląskiemu na trudne relacje ze stacjonującymi w zamku malborskim zaciężnymi. Jeden z nich chciał wymusić wystawienie korzystnego dla siebie dokumentu (zapewne potwierdzającego finansowe zobowiązania władz zakonnych wobec niego) i w tym celu tkwił przed kancelarią wielkiego mistrza „na naszym »gemachu« w Malborku”<sup>44</sup>. Zastosowana tu forma zapisu wskazywałaby na to, że kancelaria mogła się wówczas znajdować na poziomie wyższej kondygnacji (pierwszego piętra) „pałacu”. Jeśli rzeczywiście w tym czasie tak było, to mogło to wynikać z potrzeby chwili (trwająca wojna) i nie musiało odpowiadać sytuacji sprzed 1454 r.

Czy na podstawie średniowiecznych źródeł da się ustalić lokalizację komnaty kapelanów-kanclerzy wielkich mistrzów w malborskim „pałacu” zwierzchników Zakonu? Istnieje taka możliwość. Z informacji zawartych w sporządzonym 5 IV 1453 r. wykazie około 40 dokumentów z końcowego postępowania procesowego prowadzonego w tzw. sprawie Hansa Davida (1452–1453) wynika, że materiały te zostały przekazane kapelanowi i zarazem kanclerzowi („cancellarius”) wielkiego mistrza Andrzejowi Santbergowi, a ten umieścił je w swojej komnacie (mieszczącej się w „pałacu” zwierzchnika Zakonu) na wyższej półce koło skrzyni opatrzonej napisem „Dewtsschelend” w nowej czarnej szafie, która była ustawiona z prawej strony względem wejścia do tego pomieszczenia, pod „zaokrąglonym” oknem<sup>45</sup>. Można założyć, że to ostatnie zostało wymienione jako specyficzny i zarazem charakterystyczny element lokalizacji wspomnianej szafy. I rzeczywiście, w przyziemiu (parter) „pałacu” zachowało się do dzisiaj tylko jedno takie „zaokrąglone” okno w postaci blindy, najprawdopodobniej o średniowiecznej metryce. Znajduje się ono w pomieszczeniu przylegającym od wschodu do sali rady<sup>46</sup>, a biorąc pod uwagę bliskość wzmiankowanego w źródłach gdańska służącego kapelanowi<sup>47</sup>, można potwierdzić wcześniejsze przypuszczenia, że w szafie tej właśnie komnaty przechowywano dokumenty (pytanie: czy wszystkie) i użytkował ją kapelan wielkiego mistrza – szef jego kancelarii. To o tym wnętrzu jest również najprawdopodobniej mowa w przywołanym wyżej liście biskupa pomezkańskiego Kacpra Linkego do wielkiego mistrza z 17 XII 1441 r.<sup>48</sup> Jak łatwo się domyślić, pozostałe pomieszczenia kancelaryjne musiały się znajdować w zachodniej części parteru

<sup>44</sup> „[...] do her uff unsirn gemache zcu Marienburg was vor unsere cancelarien wartende eins briefs”; GStA PK, OBA, nr 14025.

<sup>45</sup> „Premissa scripta omnia reposui ad nigram schaffam novam in camera mea in Marienburg que sita est ad dextram in ingresu camere sub rotunda fenestra et in superiori eius teca sub ladula signata cum textu Dewtsschelend”; GStA PK, OBA, nr 11923.

<sup>46</sup> Na temat lokalizacji sali rady na kondygnacji parterowej „pałacu” wielkich mistrzów zob. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 192–194.

<sup>47</sup> Na jego temat zob. we wzmiance z 1413 r.; AMH, s. 90–91.

<sup>48</sup> Zob. przyp. 34.

„pałacu” zwierzchników Zakonu, po drugiej strony sali rady. Być może także w nich mieściły się szafy, w których przechowywano dokumenty bieżących spraw, nieodłożonych jeszcze *ad acta*.

Wskazywany powyżej kompleks komnat, które można identyfikować jako pomieszczenia kancelarii, został ostatnio poddany badaniom konserwatorskim, które wniosły nieco nowych danych do odtworzenia ich pierwotnego układu przestrzennego<sup>49</sup>. Przede wszystkim należy stwierdzić, że najprawdopodobniej dzieliły się one na dwa zespoły połączonych ze sobą pomieszczeń – każdy składający się z dwóch sal: wschodniej i zachodniej. Wejście do kompleksu północnego prowadziło z głównego korytarza „pałacu”, natomiast do południowego można było wejść zarówno z sali rady, jak i okrągłą klatką schodową w grubości muru z kondygnacji niższej oraz z zewnątrz. W obydwu kompleksach pomieszczenia wschodnie ogrzewano systemem *hypocaustum* (miały mniejszą liczbę okien), natomiast zachodnie pozostawiono bez ogrzewania. Co bardzo istotne, oba kompleksy komnat mają w grubości ścian dzielących je od sali rady wąskie, podłużne wnętrza znajdujące się bezpośrednio nad pionowanymi, murowanymi kanałami prowadzącymi bezpośrednio do fosy przepływającej pod budynkiem „pałacu”. Można je zatem z powodzeniem identyfikować jako „dankery”, co także sugerują wyniki badań archeobotanicznych przeprowadzonych ostatnio przez Monikę Badurę<sup>50</sup>. Zresztą istnienie małego gdaniska o średniowiecznej proveniencji w pomieszczeniu po stronie północnej już 200 lat temu sugerował Johann Büsching<sup>51</sup>. Natomiast w drugim z nich zaobserwował głęboką na 10 stóp wnękę, w której według niego miano trzymać kosztowności i cenne rzeczy, a całe to wnętrze identyfikował jako miejsce przechowywania lekkich posłań dla dostojników<sup>52</sup>. Lokalizacja tam dwóch oddzielnych małych gdanisk może potwierdzać przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z dwoma niezależnymi zespołami pomieszczeń, które miały także własny system komunikacyjny. Z obydwu wąskich wnętrz odchodzą bowiem okrągłe klatki schodowe prowadzące na niższe kondygnacje „pałacu”, a w przypadku pomieszczenia południowego – także na zewnątrz. Wreszcie w obydwu przywoływanych tu zespołach komnat jest dużo miejsca na różnego rodzaju szafy. Zachowały się w nich także ślady po szafkach wną-

<sup>49</sup> Por. Małgorzata JUREWICZ, Agnieszka FEJZER, Iwona JANCZEWSKA, Ewa PORZYĆ, Badania konserwatorskie w Przyziemi Pałacu Wielkich Mistrzów w zespole zamkowym w Malborku, Gdańsk 2023 (maszynopis w Dziale Dokumentacji Naukowej Muzeum Zamkowego w Malborku, sygn. S/VII/2176), s. 201–203.

<sup>50</sup> Monika BADURA, Ocena archeobotaniczna próbek osadu z kanału Młynówka pod Pałacem Wielkich Mistrzów w Malborku (maszynopis w archiwum Muzeum Zamkowego w Malborku), Gdańsk 2024.

<sup>51</sup> Johann BÜSCHING, *Das Schloss der deutschen Ritter zu Marienburg*, Berlin 1823, s. 47.

<sup>52</sup> *Ibid.*, s. 49.

kowych. Wnętrza te mogły więc z powodzeniem spełniać zarówno funkcję kancelarii, jak i archiwum. Co także istotne w świetle prowadzonej tu analizy, do wspomianej komnaty kapelana przylega pozbawione ogrzewania i okien pomieszczenie o sklepieniu beczkowym, które jest skomunikowane zarówno z nią, jak i z korytarzem. Także ono idealnie nadawałoby się do celów kancelaryjno-archiwalno-magazynowych.

#### ARCHIWUM („CAMERA LITTERARUM”; „BRIEFFKAMER”)

Dopiero od końca drugiej dekady XV w. zaczynają pojawiać się w źródłach skąpe wzmianki o pomieszczeniu w „pałacu” wielkich mistrzów, w którym – jak można podejrzewać – były gromadzone dokumenty, akta oraz inne pisma spraw zakończonych. O dziwo, pierwsza taka informacja została zawarta w zredagowanym 10 IV 1420 r. w języku łacińskim liście wojewody inowrocławskiego i starosty dobrzyńskiego Janusza z Kościelca i Skępego, skierowanym do komtura golubskiego. Urzędnik polski zwrócił się mianowicie do swojego krzyżackiego odpowiednika, by ten przedłożył wielkiemu mistrzowi Michałowi Kűchmeistrowi prośbę o wydanie znajdującego się w „skarbcu” zwierzchnika Zakonu („in cuius thezauro”) przywileju dla wsi Grabowo (obecnie Grabiny) w okręgu lipnowskim w ziemi dobrzyńskiej<sup>53</sup>. W rękach krzyżackich dokument ten znalazł się z racji władania przez Zakon tym obszarem przed rokiem 1405. Polski wystawca listu słusznie podejrzewał, że powinien być on przechowywany w krzyżackim archiwum w Malborku<sup>54</sup>. Przy okazji, niewątpliwie nieprzypadkowo, użył terminu „skarbiec”, co wynikało z przeniesienia na grunt państwa zakonnego realiów polskich, gdyż w Krakowie dokumenty przechowywano właśnie w królewskim skarbcu<sup>55</sup>. Niemiecka nazwa „Briefkammer”, określająca najprawdopodobniej malborskie archiwum, zaczęła pojawiać się w źródłach od początku lat dwudziestych XV w. W kopiariuszu sporządzanym na bieżąco w kancelarii wielkich mistrzów znalazły się m.in. odpisy dokumentu i listu Zygmunta Luksemburskiego z 11 XII i 19 VII 1421 r., dotyczących relacji z Polską i Litwą. Oba zostały opatrzone komentarzem kopisty: „Dißen nochgescreben vorsegelten houptbriff sal man fynden in der briffkamer bey der keyser briffe” (inną ręką w stosunku do odpisu treści dokumentu)<sup>56</sup>; „Von den sachen hat man ouch noch vaste andire briffe die man alle fyndet beyena-

<sup>53</sup> Sobiesław SZYBKOWSKI, *Wielka potrzeba dokumentu. List starosty dobrzyńskiego Janusza z Kościelca do komtura golubskiego w sprawie dokumentu dotyczącego wsi Grabowo w ziemi dobrzyńskiej*, Rocznik Łódzki, t. 61: 2014, s. 172–173 (Aneks źródłowy).

<sup>54</sup> Ibid., s. 166.

<sup>55</sup> Na ten temat zob. Piotr WĘCOWSKI, *Skarbiec pamięci. Archiwum monarsze w Polsce do początków XVI wieku*, [in:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, red. Jacek BANASZKIEWICZ, Andrzej DĄBRÓWKA, Piotr WĘCOWSKI, Warszawa 2018, s. 369–418.

<sup>56</sup> GStA PK, OF, nr 14, s. 12.

der in der briffkamer” (tą samą ręką co odpis listu)<sup>57</sup>. Na podstawie tych zapisów można wnioskować nie tylko o istnieniu odrębnego wnętrza archiwalnego w malborskim „pałacu” wielkich mistrzów, lecz także o zasadach porządkowania przechowywanych w nim dokumentów. Być może to samo pomieszczenie miał na myśli autor dopisku do sporządzonej przez siebie kopii kwitancji biskupa poznańskiego odbioru w dwóch ratach 100 grzywien zaległej dziesięciny od komtura tucholskiego (4 I 1419 r.)<sup>58</sup>. Najpewniej także w tym samym archiwum, w wielkiej szafie, zgromadzono odpisy niemal 80 listów wypowiednich zaciężnych wobec Zakonu w sprawie Henryka Maltitza z początku lat trzydziestych XV w., których wykaz znalazł się w przywołanym kopiariuszu<sup>59</sup>.

Do dzisiaj w zasobach byłego malborskiego archiwum wielkich mistrzów zachowały się sporządzone 9 VIII 1420 r. w języku łacińskim dwa dokumenty (oryginał i odpis) upoważnienia wystawionego przez króla Władysława Jagiełłę dla jego pełnomocników do odebrania od strony krzyżackiej 12 500 florenów<sup>60</sup>. Na odwrocie drugiego, papierowego odpisu tego dokumentu, zredagowanego niewątpliwie także w 1420 r., ktoś ręką z epoki, tym razem jednak w języku niemieckim, naniósł następującą notatkę: „Im swarczen smalen schranke fyndet man das orgenale”<sup>61</sup>. Wynikałoby z niej, że oryginalny dokument pergaminowy tego upoważnienia był przechowywany w malborskiej „briffkamer” w „czarnej, wąskiej szafie”. Regest tego dyplomu jest na pewno umieszczony w inwentarzu z lat 1433–1437, zachowanym w kopiariuszu „płockim”<sup>62</sup>, tyle że szereg z nich jest zredagowanych w sposób na tyle zdawkowy (np. „kwitancja króla polskiego”; „list żelazny na Węgry”), że współcześnie trudno się zorientować, o jakie konkretnie źródło mogłoby w danym przypadku chodzić. W sporządzonym 1 VIII 1424 r. w dwóch egzemplarzach wykazie oryginalnych opieczętowanych dokumentów, który został przygotowany z racji zbliżających się zjazdów granicznych ze stroną polską, gdzie chciano je zaprezentować, zamieszczono informację, że wzięto je „uss der briffkamer” niewątpliwie

<sup>57</sup> Ibid., s. 13. Źródło to wraz z dopiskiem kopisty opublikował Ottokar Israel; zob. Ottokar ISRAEL, *Das Verhältnis des Hochmeisters des Deutschen Ordens zum Reich im 15. Jahrhundert* (Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ost-Mitteleuropas, Nr. 4), Marburg/Lahn 1952, Anhang, nr 23, s. 98–99.

<sup>58</sup> „Die vorsegelte quitancia leit in dem grosen schranken; do des von Poßnaw und Leßlaw briffe legen”; GStA PK, OF, nr 14, s. 150.

<sup>59</sup> „Disse nach geschreben haben dem Orden entsaget umbe Hinrich Malticz willen unde ire entsage brieffe findet man in dem großen schaffe als do stehet geschreben ‘Malticz entsage brieffe’ mit seyne gesellschafft unde seyn alzo geczeichnet \*”; GStA PK, OF, nr 14, s. 570–571.

<sup>60</sup> GStA PK, XX. Hauptabteilung, Pergament-Urkunden, Schiebl. 65, nr 46; GStA PK, OBA, nr 3226.

<sup>61</sup> GStA PK, OBA, nr 3226.

<sup>62</sup> Na temat tego źródła zob. dalej, przypis 73.

z zamku malborskiego<sup>63</sup>. Istnienie takiego osobnego pomieszczenia, w którym były przechowywane dokumenty, jest potwierdzone również w kilku wzmiankach pojawiających się w krzyżackich registrantach z tego czasu. Nazwę „Briefkammer” wymieniono w tekście ugody między wielkim mistrzem Konradem von Erlichshausen a margrabiami brandenburskimi, Fryderykiem starszym i Fryderykiem młodszym, datowanej na 16 X 1443 r. W źródle tym pojawia się również dodatkowa informacja o sposobie przechowywania dokumentów w tym pomieszczeniu. „Der houbtbrief” znajdował się „bei den imperialen privilegien”<sup>64</sup>. Wydaje się więc, że w malborskim archiwum wielkich mistrzów przestrzegano przynajmniej rzeczowego układu porządkowania dokumentów – według wystawcy. Wiele wskazuje także na to, że posługiwano się tam również i innym układem – geograficznym. Pisał o tym biskup pomezanski, a wcześniejszy kapelan Pawła von Rusdorf, Kacper Linke do kolejnego wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen 25 III 1442 r. W liście informował on bowiem zwierzchnika Zakonu o lokalizacji przywileju, który znajdował się w miejscu „do steet geschreben ‘Mewe’ und ‘Mewe per totum’”<sup>65</sup>. W jednym z kopiariuszy malborskiej kancelarii znalazł się odpis dokumentu z 14 IV 1451 r. ugody finansowej zawartej między instytucjami kościelnymi w krzyżackiej Nowej Marchii. Z dopisanego doń komentarza wynika, że niedługo potem oryginał tego dokumentu został złożony w malborskiej „briffkammer”<sup>66</sup>. Zaskakująca informacja została zamieszczona w liście wójta sztumskiego Hensela von Zessingen do wielkiego komtura Jana von Remchingen z 11 IV 1445 r. Prosił on m.in. o to, by zakonny dygnitarz przyjął anonimowego protegowanego wójta „in die briffkammer” w Malborku w charakterze posłańca rozwozącego listy<sup>67</sup>. Wygląda na to, że krzyżacki urzędnik z terenu pomylił stołeczne instytucje. Jak bowiem wynika z prowadzonych tu badań, malborska „Briefkammer” nie była niczym innym jak właśnie archiwum. Nie było tam więc potrzeby utrzymywania personelu wożącego korespondencję. Taki natomiast jak najbardziej

<sup>63</sup> GStA PK, OBA, nr 4321.

<sup>64</sup> *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd. 2: (1438–1467), hrsg. v. Erich WEISE, Marburg 1955, nr 210.

<sup>65</sup> GStA PK, OBA, nr 8076. Mario Glauert skłonny był tu uznać, że taki dopisek znajdował się bezpośrednio na tym przywileju; M. GLAUERT, op.cit., s. 44. Wydaje się jednak, że w rzeczywistości biskup wskazywał na miejsce jego przechowywania w malborskiej „briffkammer”. Chodziło o jakąś półkę w szafie lub skrzynię, gdzie były składowane dokumenty z przywołanego obszaru. Musiała być tam naklejona kartka z odnośną informacją.

<sup>66</sup> „Der obengeschriebene briff [...] wart czu Marienburg in die briffkammer gelegt. Her Andris Santberg was capplan und Steffanus Mathie von Neidenburg was schreiber, der hat das selbst geschreben”; GStA PK, OF, nr 17, s. 616.

<sup>67</sup> „Ouch bitte ich gnediger lieber her großkumptur umb eynen iungen, das der alda czu Marienburg in die briffkammer komen mochte vor eyne briffungen; davon ich ouch von euwirn gnoden eyn antwert begere”; GStA PK, OBA, nr 8740.

obsługiwał centralną kancelarię i to chyba właśnie o taką pracę starał się dla swojego protegowanego wójt sztumski.

Badacze już dawno zauważyli, że na niektórych zachowanych do dzisiaj oryginalnych listach (zdecydowanie rzadziej na dokumentach) inną ręką (ale sprzed połowy XV w.) zamieszczano swego rodzaju noty inwentarzowe. Przykładowo na liście prokuratora krzyżackiego w Rzymie z 19 XII 1420 r. widnieje dopisek: „Bunczlawen brifes abeschrift fyndest du im fache Breslaw”<sup>68</sup>. Pismo księcia burgundzkiego z 13 XII 1449 r. zostało opatrzone wzmianką: „reposita est in theca Burgundie”<sup>69</sup>. Na liście króla szwedzkiego i norweskiego Karola VIII z 27 XII 1449 r. znalazł się dopisek: „reposita est in teca Dennemarket, Sweden, Norweyen”<sup>70</sup>. Kurt Forstreuter, a za nim Mario Glauert byli skłonni przyjmować, że korespondencja ta była składowana w malborskiej „Briefkammer”<sup>71</sup>. Tymczasem z nieprzebadanego przez nich inwentarza z kopiarusza „płockiego” (K. Forstreuter sądził, że źródło to zaginęło w czasie ostatniej wojny; M. Glauert wiedział o jego istnieniu, ale do niego nie dotarł) wynika, że w latach 1433–1437 w malborskiej „Briefkammer” przechowywano niemal wyłącznie dokumenty<sup>72</sup>. Gdzież więc podziewała się licząca już w tym czasie ponad 7000 sztuk oryginalna korespondencja przychodząca? Wydaje się, że była ona jeszcze wówczas gromadzona w szafach pomieszczeń kancelaryjnych bądź w komnacie kapelana wielkiego mistrza.

Jak wspomniano, szczególnie ważnym i dotąd praktycznie niewykorzystanym przez uczonych źródłem wiedzy o malborskich kancelarii i archiwum jest wszyty do kopiarusza, zawierającego przede wszystkim odpisy trzynastowiecznych przywilejów papieskich dla zakonu krzyżackiego, wielostronicowy inwentarz zasobu stołecznej „Briefkammer” sporządzony w latach 1433–1437<sup>73</sup>. W źródle tym miejsce przechowywania odnośnych dokumentów było w języku łacińskim określone jako „camera litterarum”<sup>74</sup>, chodziło więc niewątpliwie o malborską „Briefkammer”. Przez długi czas analizowany tu registrant uchodził za zaginiony w czasie ostatniej wojny. Szczęśliwie jednak przetrwał

<sup>68</sup> GStA PK, OBA, nr 3299; *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. 3: *Johann Tiergart (1419–1428)*, Hlbbd. 1: (1419–1423), bearb. v. Hans KOEPPEN (Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 21), Göttingen 1966, nr 52.

<sup>69</sup> GStA PK, OBA, nr 10110.

<sup>70</sup> GStA PK, OBA, nr 10123.

<sup>71</sup> Kurt Forstreuter, *Das Preußische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Bestände* (Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 3), Göttingen 1955, s. 14; M. GLAUERT, op.cit., s. 41–44.

<sup>72</sup> Analiza tego źródła w dalszej części tekstu.

<sup>73</sup> *Privilegia apostolica ordinis S. Mariae Theutonicorum. Extract etlicher transumpt von Bullen. Extract von Schrift*, Archiwum Diecezjalne w Płocku, sygn. A. 187 (dalej cyt. Extract), k. 94–218v, 229, 281–304v.

<sup>74</sup> Extract, k. 159v.

w zasobach płockiego Archiwum Diecezjalnego (chodzi tu o dawny Ordensfoliant nr 70)<sup>75</sup>. Sam spis inwentarzowy zawiera sporządzony w postaci krótkich not rejestrowych wykaz około 1000, w zdecydowanej większości oryginalnych, opieczutowanych dokumentów pergaminowych, ale sporadycznie pojawiają się w tym inwentarzu także informacje o jakichś kronikach bądź *dossiers* procesowych – albo w postaci całych ksiąg, albo też w formie tzw. *sexterne* (poszyt obejmujący sześć arkuszy, czyli 12 kart). Całość wykazu sporządzono różnymi rękoma w trzech kopiach, przy czym druga i trzecia są dalece fragmentaryczne<sup>76</sup>. Dzięki temu bardzo cennemu źródłu można próbować odtworzyć zasady porządkowania dokumentów w malborskim archiwum w „pałacu” wielkich mistrzów i sposób ich przechowywania. Poszczególne „działy” oznaczano podwójnym ciągiem wielkich i małych liter. Mimo takich swego rodzaju sygnatur, trudno jednak dopatrzeć się jakiegoś obowiązującego w „Briefkammer” klarownego systemu porządkowania dokumentów i innych pism. Można się jedynie domyślać, że był on przede wszystkim rzeczowy i terytorialny, po części także osobowy. Zasoby zgromadzone w „Briefkammer” były najczęściej grupowane tematycznie „w schowkach” („in cella”; pytanie, jak by to dosłownie rozumieć). Każdy zestaw poprzedzały tytuły, które zapewne były sporządzane na osobnych kartkach przyklejanych na szafach, półkach bądź na skrzyniach, a dokumenty z danej serii były sygnowane literami alfabetu (często podwójnymi, wielkimi i małymi) bądź dodatkowo liczebnikami arabskimi<sup>77</sup>. Przywileje papieskie rejestrowano według imion kolejnych papieży, w zasadzie w porządku alfabetycznym. Bulle papieskie pojawiały się jednak także wśród innych dokumentów. Niektóre (ważniejsze?) dyplomy przechowywano w różnej wielkości zamkniętych skrzynkach, szkatułkach, wachlarzach, zwojach, futerałach, sakwach lub też w woreczkach bądź tekach (poszytach?)<sup>78</sup>. Całość zasobu była natomiast układana w szafach i dużych skrzyniach. Przykładowo: 54 oryginalne bulle papieskie z XIII w. były złożone w jednej oznaczonej

<sup>75</sup> Dokładniejsza charakterystyka całego kopiarusza w: Sylvain GOUQUENHEIM, *Das Cartular von Plock; einige Bemerkungen zur Schriftlichkeit, Archivierung und Geschichte des Deutschen Ordens in der Mitte des 15. Jahrhunderts*, [in:] *Die Rolle der Schriftlichkeit in den Geistlichen Ritterorden des Mittelalters: innere Organisation, Sozialstruktur, Politik*, hrsg. v. Roman CZAJA, Jürgen SARNOWSKY (*Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica*, 15), Toruń 2009, s. 99–119.

<sup>76</sup> Extract, k. 94–218v, 229, 281–304.

<sup>77</sup> Przykładowo: „hee sequentes littere querende sunt in cella C secundum signata, alias Pomern et Mewe totum signata”; „sequentes littere querende sunt in cella FF secundum, alias Mekelburg signata”; „litteras subscriptas reperiet querens in cella H secundum, alias Gotlandt et Dennemerkt signata”; *ibid.*, k. 157, 159v, 162.

<sup>78</sup> Chociażby niesprecyzowane dokumenty króla polskiego i wielkiego mistrza były razem zrulowane w papierowym zwoju; *ibid.*, k. 136r.

skrzyni<sup>79</sup>. Ciekawostką analizowanych tu inwentarzy jest to, że ktoś ręką z końca lat pięćdziesiątych XV w. na marginesach skreślonych przez siebie zapisów informował o zaginięciu (zniszczeniu) w kolejności 52 dokumentów. Miało się to stać w roku 1456 w czasie okupowania zamku malborskiego przez zaciężnych<sup>80</sup>. Przypatrując się rejestrowej treści zagubionych dokumentów, w zasadzie możliwej do odczytania mimo skreśleń, nie widać tam jakiegos klucza tematycznego. Wygląda więc na to, że zaciężni zniszczyli przypadkowe dyplomy, te, do których mieli najłatwiejszy dostęp. Pytanie, czy ubytki te dostrzeżono i zarejestrowano jeszcze w Malborku (przed połową 1457 r.), czy też już w Królewcu, po przetransportowaniu tam znacznej części tego zasobu archiwalnego.

Gdzie mieściła się „camera litterarum” („brieffkamer”) w przestrzeni zamku malborskiego? Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że podobnie jak komnata kapelana wielkiego mistrza bądź pomieszczenia kancelaryjne, była ona zlokalizowana na kondygnacji parterowej/przyziemia w „pałacu” zwierzchników Zakonu<sup>81</sup>. W jakim jednak konkretnie miejscu? Otóż w inwentarzu kopiariusza „płockiego” zachował się sporządzony ręką z około połowy XV w. wykaz niemal 40 jednostek archiwalnych (dokumentów, bulli, spisów dziesięcin, wizytacji, materiałów procesowych, niektórych wielostronicowych, związanych w pęk lub w oddzielnych skrzyneczkach), które z dużą dozą prawdopodobieństwa były przechowywane w szafie (jednej z kilku) w malborskiej „brieffkamer”. Całość została poprzedzona kluczową dla prowadzonych tu badań informacją. Otóż „w pierwszej szafie przy drzwiach na pierwszej półce

<sup>79</sup> Ibid., k. 131. W innym wykazie jest mowa o 60 trzynastowiecznych bullach papieskich przechowywanych w jednej skrzyni, która została opatrzona zapewne przyklejonym na niej napisem „De crucis predicatione”; *ibid.*, k. 304.

<sup>80</sup> Autor rejestrujący dostrzeżone przez siebie straty w zasobie „brieffkamer” za każdym razem komentował je na marginesie wzmianką w stylu: „deletum est tempore occupationis castri Marienburg per soldatos anno [14]56<sup>60</sup>”; *ibid.*, k. 134v, 138v, 139v, 141, 142v, 143v, 149, 151, 152v, 153v, 154, 155v, 156–156v, 159, 162–162v, 163–163v, 164–164v, 165, 171, 176–176v, 177v–178, 179v–180, 181.

<sup>81</sup> Tu należałoby się zastanowić nad informacją zawartą w obszernym liście wysłanym 1 IV 1439 r. wielkiemu mistrzowi z Bazylei przez prawnika i delegata przebywającego tam z ramienia krzyżackiego kierownictwa Jana von Ast. Była w nim mowa m.in. o sporach kompetencyjnych między ówczesnym niemieckim mistrzem krajowym a zwierzchnikiem Zakonu. Kapelan tego pierwszego przedkazał na piśmie postulaty („articulen”), które von Ast wraz z komentarzami załączył do swojego pisma. Ciekawe jest odniesienie do punktu piątego. Swego czasu szukał on mianowicie pewnych dokumentów „zo Marienburg in der brieffkamer, daer doch das obirste huys sy, und habe der statuten nich finden”; GStA PK, OBA, nr 7563. Czy należałoby ten zapis rozumieć w ten sposób, że „brieffkamer” była zlokalizowana w malborskim zamku wysokim, czy też, że to archiwum znajdowało się w najważniejszym zamku Zakonu w Malborku? Wydaje się, że ta druga interpretacja byłaby w tym przypadku właściwsza. Na temat Jana von Ast zob. Waldemar ROZYNKOWSKI, *Ast Jan*, [in:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 3, red. Krzysztof MIKUŁSKI, Toruń 2002, s. 18–19.

poczynając od góry znajdował się dokument (wytycznej) granicy między Wiźną a ziemią pruską z roku 1437, z przywieszonymi doń 4 pieczęciami, oznaczony (dużymi literami) GE<sup>82</sup>. Na tej półce wspomnianej szafy miały być przechowywane 24 jednostki archiwalne, natomiast na drugiej półce („in dem anderen vache”) – 15. Nie wiadomo, ile w sumie półek znajdowało się w tej szafie. Ponadto na wstępie przywołanego tu wykazu informowano, że jest to pierwsza szafa stojąca przy drzwiach, więc w pomieszczeniu tym musiało być więcej szaf. Komnata ta byłaby więc obszerna<sup>83</sup>. Pytanie, czy wszystkie materiały archiwalne zgromadzone w malborskim „pałacu” wielkich mistrzów do połowy XV w. mieściły się w jednej „Briefkammer”, czy też takich wewnątrz było więcej. Na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie ustosunkować się do tej kwestii. W każdym razie w źródłach z epoki nazwa tego „archiwum” pojawiała się wyłącznie w liczbie pojedynczej.

Interesujące wzmianki można znaleźć w wykazie sporządzonym zapewne wczesną jesienią (na pewno po sierpniu) 1450 r. przez nieznaną osobę – najprawdopodobniej jakiegoś krzyżackiego duchownego, a być może nawet kapelana wielkiego mistrza. Na początku autor poinformował, że właśnie złożył „in die briefkammer” (nie ma najmniejszych wątpliwości, że chodziło o Malbork) 11 dokumentów. Z nich najdokładniej scharakteryzował widymat kwitancji na sumę 20 000 guldenów reńskich, które komtur krajowy i krzyżacy dostojnicy z Alzacji zapłacili mistrzowi krajowemu Rzeszy. Zaznaczył, że ten akurat widymat złożył w szkatule, w której są inne dokumenty alzackiej gałęzi Zakonu<sup>84</sup>. Tam znajduje się także wystawiony po połowie sierpnia 1450 r. i opatrzone pięcioma pieczęciami dyplom mistrza krajowego Rzeszy, w którym wyszczególniono zobowiązania finansowe krzyżackich domów zakonnych „krajów niemieckich” wobec tego dostojnika wraz z ich aktualnym zadłużeniem wobec niego. Następnie autor przywołał 12 innych przechowywanych w archiwum („briefkammer”) dokumentów z XIII i XV w. (trudno powiedzieć, jakim kluczem się tu kierował), z których najstarszym była bulla papieża Innocentego III dla zakonu krzyżackiego z 1215 r.<sup>85</sup>

Na podstawie zachowanych źródeł z epoki można wywnioskować, że nie wszystkie dokumenty były w przestrzeni zamku malborskiego przechowywane

<sup>82</sup> „Im yrsten schaffe by dem thore ym yrsten vache von boben an czu heben gefunden eyn privilegium der greniczen czwischen der Weyße und dem lande czu Prewßyn uf jensit Johannsburg im jore [1437] myt 4 ingesigelen geczeychnit GE”; Extract, k. 229. Ten sam dokument, także pod „sygnaturą” GE, został przywołany w innej, fragmentarycznej kopii inwentarza; *ibid.*, k. 202.

<sup>83</sup> Opisane wyżej pomieszczenia w zachodniej części parterowej kondygnacji „pałacu” spełniałyby te kryteria.

<sup>84</sup> „Dasselbe vidimus habe ich gelegt in eyne schatele, in der die andere brieffe von Elsas legen”.

<sup>85</sup> GStA PK, OBA, nr 28434.

w komnacie kapelana, pomieszczeniach kancelaryjnych czy też w „Briefkammer” w „pałacu” wielkich mistrzów. W inwentarzu zawartym w kopiariuszu „płockim” w dwóch jego redakcjach w krótkim zapisie rejestrowym jest wspomniana bulla papieża Bonifacego IX z 16 VI 1400 r. zezwalająca „przeorowi” („priori”) w zamku malborskim na posługiwanie się przez niego oznakami godności biskupiej (mitra, pierścień, pastorał) w trakcie uroczystych świątecznych liturgii i modlitw odprawianych przez niego w obecności wielkiego mistrza<sup>86</sup>. W obu redakcjach w inwentarzu wspomniano, że dokument ten jest w posiadaniu „mistrza dzwonnego” (Glockenmeister)<sup>87</sup>. Rezultaty dotychczasowych badań wskazują natomiast na to, że komnata tego urzędnika malborskiego była zlokalizowana w sąsiedztwie kościoła Najświętszej Marii Panny na tamtejszym zamku wysokim<sup>88</sup>. W jakiejś szafie lub skrzyni był więc przechowywany ten dokument<sup>89</sup>.

Ciekawa jest informacja zamieszczona w „Kronice Gdańskiej” zredagowanej jakiś czas po 1466 r. Autor podał, że gdy wojska polsko-związkowe 5 VI 1457 r. zajmowały zamek w Malborku, wszystkie ważne dokumenty dotyczące sporu Zakonu z poddanymi zostały znalezione „w komnacie wielkiego mistrza”<sup>90</sup>. Nie wiadomo której, ale wszystkie one (przynajmniej trzy) były zlokalizowane w północno-wschodniej części piętra „pałacu”<sup>91</sup>. Ten zapis dosłownie zapożyczył Bernt Stegmann w zredagowanej w 1528 r. kompilacji wcześniejszych źródeł narracyjnych odnoszących się do historii Gdańska<sup>92</sup>. Czy informacje te należałoby interpretować w ten sposób, że jakieś istotne dokumenty wielki mistrz

<sup>86</sup> Dokument ten zachował się do dzisiaj i został opublikowany w 1869 r.; zob. *Tabulae Ordinis Theutonici. Ex tabularii regii Berolinensis codice potissimum*, ed. Ernestus STREHLKE, Berolini 1869, nr 700, s. 448

<sup>87</sup> „Magister campanorum habet istam bullam”; Extract, k. 120v, 296.

<sup>88</sup> S. JÓŹWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 413–414.

<sup>89</sup> Informacja zawarta w inwentarzu wyjaśnia zarazem, że „przeor” w bulli papieskiej był „mistrzem dzwonnym” w realiach krzyżackich.

<sup>90</sup> „Diesse nochgeschriben artickell wurden zcu Marienborgk in des hochmeisters kamer in eynem schafte gefunden im 1457 iar in den pfyngesten [5 VI], do des ordens volk Marienborg reumen mosten”; *Die Danziger Chronik vom Bunde*, hrsg. v. Theodor HIRSCH, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 4, hrsg. v. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Leipzig 1870, s. 439–440. Ta informacja znalazła się także w dokładnym sprawozdaniu na temat pośrednictwa Lubeki w rokowaniach walczących stron z połowy 1464 r.: „[...] unde leten dar dorch eren schriver lesen ene copie des bundes unde vele merkliker unthemeliker unbehorder artikele, de se, zo se zeden, to Marienborch uppe deme slotte in eneme schappe gefunden hedden”; *Hanse-recesse*, Abt. 2: *von 1431–1476*, Bd. 5, bearb. v. Goswin v. d. ROPP, Leipzig 1888, nr 443, s. 302.

<sup>91</sup> Na temat tych pomieszczeń zob. S. JÓŹWIAK, J. TRUPINDA, *Organizacja*, s. 209–220.

<sup>92</sup> Zob. *Gdańska kronika Bernta Stegmanna (1528)*, edycja i komentarz: Julia MOŹDŻEŃ, współpr. Kristina STÖBENER, Marcin SUMOWSKI (Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 117), Toruń 2019 s. 147.

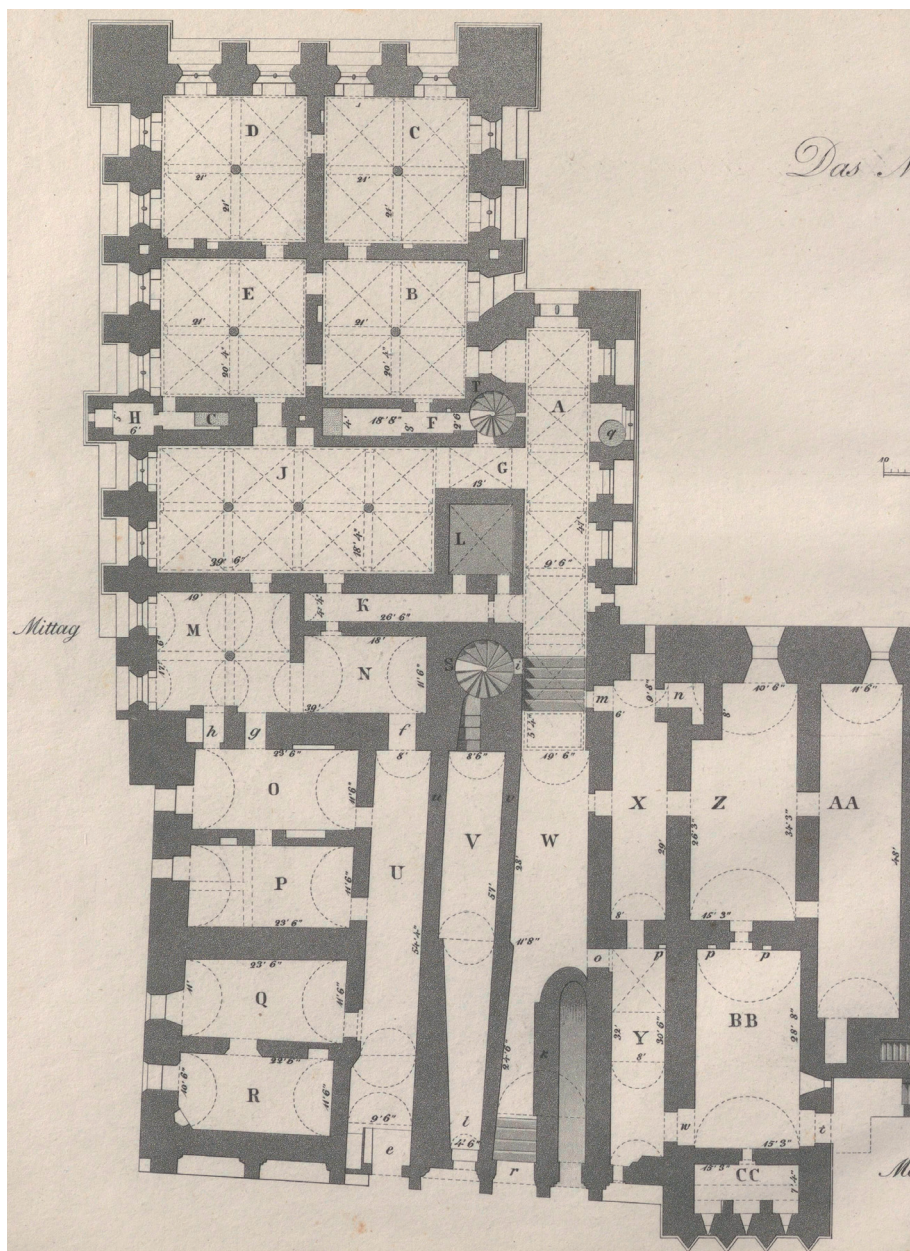
przechowywał w szafie w którymś z zajmowanych przez siebie prywatnych pomieszczeń, czy też trafiły one tam po 1454 r. w nadzwyczajnej sytuacji trwającej wojny? Wydaje się, że ta pierwsza możliwość nie jest wykluczona. Wszak rezultaty ostatnich badań wskazują na to, że komturzy człuchowski, królewiecki czy ragnecki wszelkiego rodzaju dokumenty, pisma i księgi przechowywali w szafach zlokalizowanych w ich własnych komnatach zamkowych<sup>93</sup>. Dlaczego wielki mistrz miałby nie robić tego samego? Zresztą w przypadku zamku malborskiego gromadzone tam różnorakie wytwory kancelaryjne mogły być jeszcze bardziej rozproszone. W liście z 19 XII 1448 r. specjalny krzyżacki wysłannik na dwór cesarski do Wiednia, a następnie do kurii papieskiej w Rzymie, Bartłomiej Liebenwald, skarżył się, że „ktoś” (jakiś dostojnik krzyżacki?) włamał się do jego komnaty w zamku malborskim i skradł z niej nie tylko okazałą sumę pieniędzy (wycenianą przez pokrzywdzonego na 30 grzywien), lecz także „jakieś pisma” („mancherley schrifte”), które miał tam zapewne złożone w jakiejś szafie lub skrzyni<sup>94</sup>. Niestety, zupełnie nie wiadomo, gdzie komnata Liebenwalda była zlokalizowana w przestrzeni zamku malborskiego, natomiast z przywołanego tu przekazu wynika, że przechowywał w niej bliżej niesprecyzowane listy bądź dokumenty.

Podsumowując przeprowadzone w treści niniejszego artykułu analizy oparte na dotąd w dużej części nieuwzględnianych przez badaczy źródłach pisanych, należy stwierdzić, że przynajmniej od końca XIV w. pomieszczenia kancelarii („cancellaria”; „canczelarie”), archiwum („camera litterarum”; „brieffkamer”) oraz komnata kapelana („kanclerza”) wielkich mistrzów były zlokalizowane na kondygnacji parterowej/przyziemia (trzeciej kondygnacji od dołu) w malborskim „pałacu” zwierzchników Zakonu, bezpośrednio pod tzw. letnim refektarzem. Najprawdopodobniej były to dwa oddzielne (choć połączone ze sobą) kompleksy pomieszczeń. Każde z nich miało małe gdanisko („danzker”). Wnętrza po stronie południowej były skomunikowane z położoną od wschodu salą rady, ale miały także wyjście na niższe kondygnacje i na zewnątrz, nieistniejącym dziś wyjściem. Z tego powodu można zasadnie przypuszczać, że właśnie tu znajdowały się pomieszczenia kancelaryjne. Większość z nich w niezmienionym stanie przetrwała do naszych czasów. Całkowicie pewne jest umiejscowienie komnaty kapelanów/kanclerzy wielkich mistrzów. Była to istniejąca do dzisiaj sala wsparta na jednym filarze w środkowo-południowej części parteru, przylegająca od wschodu do sali rady. W pierwszej połowie

---

<sup>93</sup> Sławomir JÓZWIAK, Die Lokalisierung der Archive und Kanzleien in der Raumordnung der Burgen der Deutschordenskomtureien in Preußen im 14. bis zur ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts [w druku].

<sup>94</sup> GStA PK, OBA, nr 9757.



Il. 1. Rekonstrukcja rozmieszczenia pomieszczeń kancelaryjnych w „pałacu” wielkich mistrzów według S. Józwiaka i J. Trupindy na planie Johanna BÜSCHINGA, *Das Schloss der deutschen Ritter zu Marienburg*, Berlin 1823, Taf. III.

A – korytarz; B, C, D, E – wnętrza kancelaryjne i archiwum; H, F – małe gdaniska;  
 J – sala rady; M – komnata kapelana, N – pomieszczenie przylegające do komnaty kapelana;  
 K – korytarzyk; L – duże gdanisko (kapelana)

XV w. we wszystkich tych wnętrzach były umieszczone duże szafy bądź skrzynie, w których w różnej formie uporządkowania (szkatuły, wachlarze, zwoje, futerały, sakwy, woreczki, teki, posyty) były przechowywane wszelkiego rodzaju piśmiennicze wytwory kancelaryjne (wewnętrzne i zewnętrzne) w postaci korespondencji, dokumentów i ksiąg. Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza źródeł pozwala stwierdzić, że materiały ze spraw zamkniętych („ad acta”) były gromadzone w szafach w archiwum („camera litterarum”; „brieffkammer”), podczas gdy pisma, do których nadal sięgano i powinny być na bieżąco łatwo dostępne, przechowywano w szafach zlokalizowanych w komnacie kapelana oraz w pozostałych pomieszczeniach kancelaryjnych. Wszystkie były porządkowane (rzeczowo, terytorialnie, osobowo bądź według wystawcy dokumentu), opisywane (przyklejane na półkach szaf kartki z krótkimi informacjami w ramach poszczególnych „zasobów”) i sygnowane (poszczególne „jednostki” oznaczano literami alfabetu bądź cyframi arabskimi). Możliwe, że niecała dokumentacja gromadzona w pierwszej połowie XV w. w zamku malborskim była przechowywana w pomieszczeniach kancelaryjnych i w archiwum. Jakies istotne dokumenty mogły się także znajdować w szafach w prywatnych komnatach wielkich mistrzów (na piętrze „pałacu”). Istniały ponadto dyplomy ściśle przypisane do właściwych urzędów centralnych i mogły być przechowywane oddzielnie, w pomieszczeniach mieszkalnych zarządzających nimi krzyżackich urzędników.

#### BIBLIOGRAFIA

- Armgarth, Martin. *Die Handfesten des preussischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller. Diplomatische und prosopographische Untersuchungen zur Kanzleigeschichte des Deutschen Ordens in Preußen*. Köln: Böhlau, 1995.
- Büsching, Johann. *Das Schloss der deutschen Ritter zu Marienburg*. Berlin: Duncker & Humblot, 1823.
- Forstreuter, Kurt. *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Bestände*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1955.
- Glauert, Mario. „Von Akkon bis Königsberg. Das Archiv der Hochmeister des Deutschen Ordens.” In *Preussens erstes Provinzialarchiv. Zur Erinnerung an die Gründung des Staatsarchivs Königsberg vor 200 Jahren*, edited by Bernhart Jähning and Jürgen Kloosterhuis, 27–52. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 2006.
- Gouguenheim, Sylvain. „Das Cartular von Płock; einige Bemerkungen zur Schriftlichkeit, Archivierung und Geschichte des Deutschen Ordens in der Mitte des 15. Jahrhunderts.” In *Die Rolle der Schriftlichkeit in den Geistlichen Ritterorden des Mittelalters: innere Organisation, Sozialstruktur, Politik*, edited by Roman Czaja and Jürgen Sarnowsky, 99–119. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2009.

- Górski, Karol. “Dyplomatyka krzyżacka.” In Karol Górski. *Studia i szkice z dziejów Państwa Krzyżackiego*, 123–147. Olsztyn: „Pojezierze”, 1986.
- Grieser, Rudolf. “Die älteste Register der Hochmeisterkanzlei des Deutschen Ordens.” *Mitteilungen des Österreichischen Instituts für Geschichtsforschung* 44/4 (1930): 417–456. <https://doi.org/10.7767/miog.1930.44.4.417>.
- Haftka, Mieczysław. *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*. Malbork–Płock: Wydawnictwo Consort Malbork, Muzeum Zamkowe, 1999.
- Hauke, Karl, ed. *Die Marienburg. Ihre Baugeschichte dargestellt von Bernhard Schmid*. Würzburg: Holzner Verlag, 1955.
- Heckmann, Dieter, ed. *Die ‘Chronik vom Bund und Vereinigung wider Gewalt und Unrecht’ des Hochmeisterkaplans Andreas Santberg zur Vorgeschichte des Dreizehnjährigen Krieges in Preußen (1450–1454)*. Marburg: N. G. Elwert Verlag, 2007.
- Hein, Max. “Das Urkundenwesen des Deutschordensstaats unter Hochmeister Dietrich von Altenburg (1335–1341).” *Altpreussische Forschungen* 18 (1941): 1–20.
- Hein, Max. “Die Ordenskanzleien in Preußen 1310–1324.” *Altpreussische Forschungen* 9 (1932): 9–21.
- Herrmann, Christofer. *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernster europäischen Fürstenresidenz um 1400*. Petersberg: Michael Imhof Verlag, 2019.
- Hirsch, Theodor, ed. “Die Danziger Chronik vom Bunde.” In *Scriptores rerum Prussicarum*, vol. 4, edited by Theodor Hirsch, Max Töppen and Ernst Strehlke, 405–448. Leipzig: Hirzel, 1870.
- Israel, Ottokar. *Das Verhältnis des Hochmeisters des Deutschen Ordens zum Reich im 15. Jahrhundert*. Marburg/Lahn: J. G. Herder-Institut, 1952.
- Jähnig, Bernhart. “Die diplomatische Tätigkeit des Hochmeisterkaplans Andreas Santberg.” In *Kancelaria wielkich mistrzów i polska kancelaria królewska w XV wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Malbork 2–3 IX 2004*, edited by Janusz Trupinda, 127–143. Malbork: Muzeum Zamkowe, 2006.
- Jähnig, Bernhart. “Hochmeisterkaplan und Hochmeisterkanzler – Die Leiter der Hochmeisterkanzlei in Marienburg 1309–1457.” In *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, edited by Janusz Trupinda, 149–166. Malbork: Muzeum Zamkowe, 2002.
- Joachim, Erich, ed. *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*. Königsberg: Thomas & Oppermann, 1896.
- Jóźwiak, Sławomir. “Udział Leonarda Rothose w fałszowaniu dokumentów w tzw. sprawie Hansa Dawida z Miłakowa (lata dwudzieste–czterdzieste XV wieku).” *Roczniki Historyczne* 91 (2025): 169–196. <https://doi.org/10.12775/RH.2025.07>.
- Jóźwiak, Sławomir and Adam Szweda. *Dwór wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w Malborku. Siedziba i świeckie otoczenie średniowiecznego władcy zakonnego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2022.
- Jóźwiak, Sławomir and Adam Szweda. “Polskie epizody w tzw. sprawie Hansa Dawida z Miłakowa. Przyczynek do sposobu fałszowania dokumentów w trzeciej i czwartej dekadzie XV wieku.” *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 16 (2024): 287–319. <https://doi.org/10.31261/SPiP.2024.20.07>.

- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*. 2nd ed. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2024.
- Józwiak, Sławomir and Janusz Trupinda. *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*. 3rd ed. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2019.
- Koepfen, Hans, ed. *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, vol. 3: *Johann Tiergart (1419–1428)*, part 1: (1419–1423). Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1966.
- Koepfen, Hans, ed. *Preußisches Urkundenbuch*, vol. 4: (1346–1351). Marburg: N. G. Elwert Verlag, 1960.
- Krajniak, Radosław. *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium propozograficzne*. Toruń, Łysomice: Europejskie Centrum Edukacyjne, 2013.
- Krajniak, Radosław. “Między Prusami, Italią i Śląskiem. Kariera Andreasa Schonawa (ok. 1390 – 26 VII 1444).” In *Collegarum et discipulorum gratitudo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Radziwiłłowskiemu z okazji 60. urodzin*, edited by Radosław Biskup and Krzysztof Kwiatkowski, 95–121. Toruń: Towarzystwo Naukowe, 2018.
- Możdżeń, Julia, Kristina Stöbener and Marcin Sumowski, ed. *Gdańska kronika Bernta Stegmanna (1528)*. 2nd ed. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2019.
- Możejko, Beata. “Heinrich Vorrath.” In *Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, edited by Beata Możejko, 55–57. Gdańsk: Oficyna Gdańska, 2015.
- Pospieszny, Kazimierz. “Der Hochmeisterpalast der Marienburg. Forschungen zum Ostteil des Hauptgeschosses.” In *Burgen kirchlicher Bauherren*, edited by Thomas Biller, 71–94. München/Berlin: Deutscher Kunstverlag, 2001.
- Ropp v. d., Goswin, ed. *Hanserecesse*, part 2: *von 1431–1476*, vol. 5. Leipzig: Duncker & Humblot, 1888.
- Rozynkowski, Waldemar. “Ast Jan.” In *Toruński Słownik Biograficzny*, vol. 3, edited by Krzysztof Mikulski, 18–19. Toruń: Towarzystwo Miłośników Torunia, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2002.
- Schmid, Bernhard. *Führer durch das Schloß Marienburg in Preußen*. 4th ed. Berlin: Springer, 1942.
- Schmid, Bernhard. “Kanzlei und Archiv in der Marienburg.” *Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost und Westpreußen* 18/1 (1943): 1–6.
- Steinbrecht, Conrad. “Wiadomości Zarządu Odbudowy Zamku w Malborku o działalności od 1 października 1916 do 1 lipca 1920 r. – nowe ustalenia o budowie i budowniczych Pałacu Wielkich Mistrzów.” In *Sprawozdania Zarządu Towarzystwa Odbudowy i Upiększania Zamku Malborskiego*, edited by Artur Dobry and Janusz Trupinda, translated by Aleksander Maślowski, 355–365. Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2020.
- Strehlke, Ernst, ed. “Johann’s von Posilge, officialis von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen.” In *Scriptores rerum Prussicarum*, vol. 3, edited by Theodor Hirsch, Max Töppen and Ernst Strehlke, 79–388. Leipzig: Hirzel, 1866.
- Strehlke, Ernst, ed. *Tabulae Ordinis Theutonici. Ex tabularii regii Berolinensis codice potissimum*. Berolini: Apud Weidmannos, 1869.

- Szybkowski, Sobiesław. “Wielka potrzeba dokumentu. List starosty dobrzyńskiego Janusza z Kościelca do komtura golubskiego w sprawie dokumentu dotyczącego wsi Grabowo w ziemi dobrzyńskiej.” *Rocznik Łódzki* 61 (2014): 165–173.
- Toeppen, Max T., ed. *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, vol. 2. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1880.
- Trupinda, Janusz. “O pomieszczeniach kancelarii i archiwum wielkiego mistrza w Malborku na podstawie źródeł pisanych w XIV i XV wieku.” In *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, edited by Janusz Trupinda, 255–257. Malbork: Muzeum Zamkowe, 2002.
- Weise, Erich, ed. *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, vol. 2: (1438–1467). Marburg: N. G. Elwert, 1955.
- Węcowski, Piotr. “Skarbiec pamięci. Archiwum monarsze w Polsce do początków XVI wieku.” In *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, vol. 1, edited by Jacek Banaszkiewicz, Andrzej Dąbrówka and Piotr Węcowski, 369–418. Warszawa: Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, 2018.
- Woelky, Carl. P., ed. *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, vol. 1: *Das Bisthum Culm unter dem Deutschen Orden 1243–1466*. Danzig: Commissionsverlag von Theodor Bertling, 1885.
- Ziesemer, Walther, ed. *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*. Königsberg: Verlag von Thomas & Oppermann, 1911.

